

Sygn. akt **IC 451/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSO Andrzej Kurylek</b>
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Rokicka

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2016 r. w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa **T. J.**

przeciwko **Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Obrony Narodowej**

**o zapłatę**

**orzeka:**

I oddala powództwo,

II odstępuje od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 451/13**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 kwietnia 2013 r. powód T. J. domagał się od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej:

1. zasądzenia na swoją rzecz:

a) kwoty 1.000.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o art. 445 § 1 k.c.,

b) kwoty 253.895 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w oparciu o art. 444 § 1 k.c.,

c) 5.634 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej zaległej renty w okresie od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia 31 marca 2013 r.,

d) 2.817 zł miesięcznie począwszy od dnia wniesienia pozwu do dnia osiągnięcia przez powoda 65 roku życia, tytułem renty uzupełniającej w oparciu o art. 444 § 2 k.c.,

2. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego powoda według norm przypisanych.

(pozew – k. 2 - 24)

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 lipca 2013 r. pozwany Skarb Państwa – Minister Obrony Narodowej wniósł o odrzucenie pozwu, ewentualnie oddalenie powództwa w całości, oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

(odpowiedź na pozew – k. 163 - 168)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 lutego 2010 r. por. T. J. jako członek załogi odpoczywającej uczestniczył w locie z lotniska D. (T.) na planowane lotnisko B. (A.). Członkowie załogi odpoczywającej, tj. por. T. J. oraz por. Ł. C. przebywali w kokpicie samolotu obserwując lot. Problemy z urządzeniami pilotażowo – nawigacyjnymi spowodowały, że samolot znalazł się w niestabilizowanym położeniu i przeszedł do lotu nurkowego. Całość zdarzenia por. T. J. obserwował stojąc za fotelem dowódcy załogi. W wyniku narastającego przeciążenia (około 6g) i bardzo dużej prędkości (ok. 960 km/h) por. T. J. upadł na podłogę w kabinie pilotów, uderzając o fotel inżyniera pokładowego chor. T. S.. W czasie próby wyprowadzania samolotu powód leżał na podłodze z głową zwisającą w kierunku schodków do kabiny ładunkowej. Przez cały ten czas por. T. J. był narażony na działanie bardzo silnego przeciążenia, dekompresji kabiny oraz potężnych wibracji samolotu spowodowanych jego bardzo dużą prędkością. Samolot udało się wyprowadzić z lotu nurkowego, a następnie wylądować awaryjnie na lotnisku M.. Cała załoga bezpiecznie opuściła samolot i została skierowana na konsultacje medyczne. Por. T. J. nie zameldował o bólu w klatce piersiowej i okolicach brzucha tłumacząc to uderzeniem o fotel i silnym stresem. Powód przebywał w bazie M. przez tydzień czasu do momentu przybycia przedstawicieli komisji badań wypadków lotniczych. W tym czasie por. T. J. odczuwał ból w okolicach brzucha oraz klatki piersiowej. Powód wspomagał się własnymi środkami przeciwbólowymi i rozkurczowymi. W końcowym okresie pobytu w bazie M. powód odczuwał nasilające się dolegliwości okolic brzucha, klatki piersiowej, a także dodatkowo pleców. W celu zmniejszenia odczuwalnego bólu powód stosował dietę lekkostrawną i dalej zażywał środki przeciwbólowe. Po powrocie do kraju bóle nasiliły się wobec czego w dniu 16 lutego 2010 r. powód zgłosił się do Izby Przyjęć 10 (...) Szpitala (...) w B.. Po wykonaniu badań i podaniu środków przeciwbólowych por. T. J. na własną prośbę udał się do domu. Następnego dnia z jeszcze silniejszymi objawami bólowymi ponownie udał się do szpitala, gdzie został skierowany na oddział szpitalny. Po wykonaniu szeregu specjalistycznych badań i poddaniu się operacji laparoskopii zwiadowczej lekarz stwierdził, że przyczyną dolegliwości jest zakrzepica żyły wrotnej, co może powodować zagrożenie życia. Na oddziale szpitalnym poszkodowany przebywał do dnia 5 marca 2010 r. i otrzymał zwolnienie lekarskie od 16 lutego 2010 r. do 19 marca 2010 r. Od dnia 20 marca 2010 r. por. T. J. przebywał na urlopie zdrowotnym w miejscu zamieszkania.

(dowód: protokół powypadkowy 201/11/18 Jednostki (...)nr (...) w P. z dnia 15 lipca 2011 r. – k. 25 – 25v.; protokół przesłuchania poszkodowanego z dnia 16 sierpnia 2011 r. – k. 26- 27; protokół przesłuchania T. J. w charakterze strony z dnia 29 stycznia 2016 r. – k. 541 – 543)

W dniu 29 czerwca 2011 r. Wojskowa Prokuratura Okręgowa w P.umorzyła, na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania w dniu 5 lutego 2010 r. w obszarze powietrznym (...) bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu powietrznym. W uzasadnieniu wskazano, iż prawdopodobną przyczyną zdarzenia był dokonany na etapie remontu lub modernizacji samolotu niewłaściwy montaż przewodów elektrycznych. W następstwie tego nastąpiło nieprawidłowe funkcjonowanie sztucznego horyzontu.

(dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 29 czerwca 2011 r. – k. 93 – 96v.)

W dniu 28 listopada 2011 r. Wojskowa Komisja Lotniczo – Lekarska w W. ustaliła, iż powód jest trwale niezdolny do zawodowej służby zawodowej (kat. „N”). Jednocześnie, Komisja orzekła o zaliczeniu powoda do III grupy inwalidztwa w związku ze służbą wojskową.

(dowód: orzeczenie Nr (...)z dnia 28 listopada 2011 r. – k. 125 – 126)

W dniu 28 listopada 2011 r. Wojskowa Komisja Lotniczo – Lekarska w W. wydała orzeczenie w którym ustaliła, iż stały uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany wypadkiem z dnia 5 lutego 2011 r. wynosi 20%.

(dowód: orzeczenie Nr (...) w sprawie ustalenia dla celów odszkodowawczych uszczerbku na zdrowie z dnia 28 listopada 2011 r. – k. 127 – 127v.)

W dniu 5 kwietnia 2012 r. Terenowa Wojskowa Komisja Lekarska w B. wydała orzeczenie w którym potwierdziła, iż powód jest trwale niezdolny do zawodowej służby wojskowej. Ponadto, Komisja zaliczyła badanego do trzeciej grupy inwalidztwa z ogólnego stanu zdrowia oraz do trzeciej grupy inwalidztwa w związku ze służbą wojskową.

(dowód: orzeczenie nr (...) w sprawie zdolności do zawodowej służby wojskowej i inwalidztwa z dnia 5 kwietnia 2012 r. – k. 128 – 128v.)

Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w P. wydał w dniu 9 marca 2012 r. decyzję w której przyznał powodowi prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 12.900 zł z tytułu wypadku zaistniałego w dniu 5 lutego 2010 r. pozostającego w związku ze służbą wojskową.

(dowód: decyzja o przyznaniu odszkodowania z dnia 9 marca 2012 r. – k. 129)

W dniu 9 stycznia 2013 r. małżonkowie T. J. oraz K. J. wnieśli o wypłatę przez Skarb Państwa – Ministra Obrony Narodowej następujących kwot wskutek rozstroju zdrowia odniesionego w następstwie wypadku lotniczego w M.w A. w dniu 5 lutego 2010 r.:

- a) 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w oparciu o art. 445 § 1 k.c.,
- b) 307.095 zł tytułem odszkodowania w oparciu o art. 441 § 1 k.c.,
- c) 3.848 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia osiągnięcia przez wnioskodawcę 67 roku życia, tytułem renty uzupełniającej w oparciu o art. 442 § 2 k.c.,
- d) 250.000 zł na rzecz K. J. tytułem zadośćuczynienia za śmierć nienarodzonego dziecka, w oparciu o art. 446 § 4 k.c. oraz art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

(dowód: wezwanie przedsądowe do zapłaty z dnia 9 stycznia 2013 r. – k. 143 – 147)

W dniu 18 stycznia 2013 r. powód wystąpił do pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej z wnioskiem o zawezwanie przeciwnika do zawarcia ugody tej treści, że Skarb Państwa- Minister Obrony Narodowej zapłaci na rzecz T. J. następujące kwoty wskutek rozstroju zdrowia odniesionego w następstwie wypadku lotniczego w M.w A. w dniu 5 lutego 2010 r.:

- a) 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w oparciu o art. 445 § 1 k.c.,
- b) 307.095 zł tytułem odszkodowania w oparciu o art. 444 § 1 k.c.,
- c) 3.848 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 lutego 2013 r. do dnia osiągnięcia przez wnioskodawcę 67 roku życia, tytułem renty uzupełniającej w oparciu o art. 442 § 2 k.c.,
- d) 250.000 zł na rzecz K. J. tytułem zadośćuczynienia za śmierć nienarodzonego dziecka, w oparciu o art. 446 § 4 k.c. oraz art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w terminie 14 dni od dnia zawarcia ugody.

(dowód: wniosek o przeprowadzenie postępowania pojednawczego z dnia 18 stycznia 2013 r. – k. 149 – 153v.)

W dniu 19 listopada 2014 r. dr med. J. P. – biegły sądowy z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej, sporządził opinię medyczną dotyczącą stanu zdrowia powoda T. J..

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii i chirurgii naczyniowej z dnia 19 grudnia 2014 r. – k. 307 – 314)

W dniu 10 kwietnia 2015 r. dr n. med. L. W. - biegły Sądu Okręgowego w Warszawie i Sądu Okręgowego Warszawa – P., sporządził opinię medyczną określającą skutki dla zdrowia i życia powoda związanych ze zdiagnozowanymi u niego schorzeniami.

(dowód: opinia biegłego gastroenterologa z dnia 10 kwietnia 2015 r. – k. 374 - 379)

W dniu 27 czerwca 2015 r. dr hab. n. med. M. F. - specjalista chorób oczu sporządziła opinię medyczną w celu stwierdzenia, czy z powodu stresu i ogólnego osłabienia organizmu oraz hospitalizacji, przeprowadzonych zabiegów i badań (wskutek choroby powoda spowodowanej wypadkiem z dnia 5 lutego 2010 r.) powód mógł zachorować na nużyce oczną.

(dowód: opinia biegłego lekarza okulisty z dnia 29 czerwca 2015 r. – k. 444 – 450)

W dniu 1 września 2015 r. Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska w B. wydała orzeczenie nr (...) w sprawie zdolności powoda T. J. do czynnej służby wojskowej i orzekła, iż T. J. został zakwalifikowany do Grupy II – trwale i całkowicie niezdolny do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju oraz w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny (Kategoria E).

(dowód: orzeczenie nr (...) z dnia 1 września 2015 r. – k. 527 – 527v.)

Powyższy stan faktyczny Sąd meriti ustalił na podstawie wskazanych wyżej dokumentów. Sąd, dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Co więcej, wartość dowodowa wszystkich złożonych do akt sprawy dokumentów, nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie budziła wątpliwości Sądu.

Ponadto, Sąd uznał za wiarygodne przedstawione w sprawie wnikliwe i szczegółowe opinie biegłych sądowych, których ostatecznie żadna ze stron nie kwestionowała. Opinie te bowiem zostały sporządzone przez kompetentne osoby, posiadające odpowiednią wiedzę z zakresu będącego ich przedmiotem, a nadto zostały wydane po przeprowadzeniu badań charakterystycznych dla ich przedmiotu, a zatem na podstawie analizy akt sprawy, w tym dokumentacji medycznej. Zastosowane metody były bardzo szczegółowe i potrafiły konkretnie określić stan zdrowia powoda. Przedmiotowe opinie odpowiadały wymaganiom określonym w Kodeksie postępowania cywilnego, a nadto nie zachodziły żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia czy bezstronności sporządzających je biegłych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo było nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu w całości. W niniejszej sprawie Sąd uznał, iż żądanie powództwa jest nieudowodnione co do zasady, nie zaś co do wysokości.

Zgodnie z przepisem art. 316 k.p.c. sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Przepis ten statuuje zasadę aktualności orzeczenia, nakazując brać pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Podstawą wydania wyroku może być jedynie stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, więc w uzasadnieniu wyroku sąd nie może powoływać się na późniejsze zdarzenia (wyr. SN z 19 października 1995 r., II URN 35/95). Stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy obejmuje zarówno obowiązujące przepisy, które mogą stanowić podstawę prawną rozstrzygnięcia, jak i okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy. Ponadto, postępowanie cywilne jest postępowaniem kontradyktoryjnym, a kształt tego postępowania, a zwłaszcza kształt postępowania dowodowego uregulowany jest przez przepis art. 6 k.c., z treści którego wynika, iż ciężar wykazania określonych okoliczności w toku postępowania spoczywa na osobie, która z tych okoliczności wywodzi korzystne dla

siebie skutki prawne. Z normą tą koresponduje norma art. 232 k.p.c., zgodnie z którą strony powinny przejawiać stosowną inicjatywę dowodową zmierzającą do właściwego wyjaśnienia sprawy.

Pierwszą kwestią, którą rozważy Sąd będzie podstawa prawna dochodzonego roszczenia. Powód upatruje odpowiedzialności pozwanego z powołaniem się na przepis art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

W myśl art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Odpowiedzialność odszkodowawcza uregulowana w art. 435 k.c. jest oparta na zasadzie ryzyka i może zostać wyłączona jedynie przez wykazanie zaistnienia jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności. W wyroku z dnia 9 maja 2008 r. (sygn. akt III CSK 360/07) Sąd Najwyższy wskazał, że „wina poszkodowanego jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność sprawcy przy zasadzie ryzyka jest pojęciem trudnym do precyzyjnego ujęcia, chociażby ze względu na brak jej ustawowej definicji. Na gruncie prawa cywilnego przyjmuje się, że występuje ona wtedy, gdy podmiot w swym postępowaniu nie dołożył staranności jaką powinien przejawiać człowiek rozważny. Zachowanie zawinione ma miejsce wtedy, gdy można danej osobie postawić zarzut niewłaściwego działania, czy zaniechania w porównaniu do wymaganego wzorca ujmowanego abstrakcyjnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać, dokonać należy w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działa osoba, której postępowanie poddaje się ocenie. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach osoba zachowała się w sposób nienależyty, uzasadnia postawienie jej zarzutu nagannej decyzji”.

Odpowiedzialność przewidziana w przepisie art. 436 k.c., podobnie jak odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, oparta jest o zasadę ryzyka. Ratio legis takiego rozwiązania jest w zasadzie identyczne jak w art. 435 k.c., bowiem ruch mechanicznego środka komunikacji postrzegany być musi jako zdarzenie wywołujące zwiększone ryzyko powstania szkody, które w całości obciążać powinno posiadacza tego środka. Konstruowanie odpowiedzialności za szkody związane z ruchem mechanicznych środków komunikacji na zasadzie winy byłoby dla poszkodowanego mniej korzystne i wykluczyłoby w wielu przypadkach możliwość żądania naprawienia takiej szkody, gdyż nie zawsze istniałyby podstawy do postawienia sprawcy szkody zarzutu zawinonego działania lub zaniechania. Dla odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie, a co za tym idzie – odpowiedzialności tej nie wyłączy przeprowadzenie dowodu braku jego winy.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności samoistnego posiadacza środka komunikacji określoną w art. 436 § 1 k.c. jest wymaganie, aby szkoda wyrządzona została przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza środka komunikacji oparta na zasadzie ryzyka oznacza, że posiadacz taki nie może uwolnić się od niej w drodze eskulpacji, jedyną bowiem podstawą uchylecia tej odpowiedzialności może być tylko wykazanie jednej z okoliczności, a mianowicie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

W trakcie postępowania powód T. J. podnosił, iż odpowiedzialność pozwanego opiera się na zasadzie ryzyka. Pozwany konsekwentnie prezentował stanowisko, zgodnie z którym w stosunku do powoda tej zasady przyjąć nie można, bowiem powód, jako członek załogi nie może w sposób skuteczny dochodzić roszczenia wywodzonego z zasady ryzyka. Zdaniem pozwanego powód winien wywodzić odpowiedzialność pozwanego na zasadach ogólnych. W przedmiocie tego zarzutu Sąd przychylił się do stanowiska strony powodowej. Wprawdzie zgodnie z linią orzecniczą osobie, która kieruje czy też współkieruje pojazdem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody nie przysługuje roszczenie wywodzone z zasady ryzyka w stosunku do samoistnego posiadacza takiego pojazdu, jednakże z treści przywołanej normy prawnej nie sposób jest wywieźć takiego ograniczenia. Zdaniem Sądu, zwolnić od odpowiedzialności samoistnego posiadacza środka komunikacji może tylko wyłączna wina takiej osoby. W związku z powyższym, ramy prawne niniejszego postępowania zostały wyznaczone przez przepis art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c.

Pozwany, wdając się w spór, a także w toku dalszego postępowania dokonał czynności procesowej jaką jest zaprzeczenie twierdzeniom powoda. Zaprzeczenie dotyczyło dwóch podstawowych okoliczności dla rozpoznania przedmiotowej sprawy.

W pierwszej kolejności pozwany zgłosił twierdzenie, zgodnie z którym par. 12 ust. 5 Regulaminu lotów lotnictwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wraz z instrukcją użytkowania i eksploatacji samolotu (...) nie przewidują takiego wykonywania zadań załogi statku powietrznego, które polegałyby na tym, że członek załogi obserwuje przestrzeń stojąc za fotelem dowódcy załogi lub II pilota oraz, iż może swobodnie przemieszczać się po kabinie pilotów.

W dalszej kolejności pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda, jakoby przed rozpoczęciem lotu powód uzyskał wiążące polecenie wykonywania lotu stojąc za fotelem dowódcy i swobodnie poruszając się w kabinie pilotów.

Wobec tego zaprzeczenia, okoliczności, na podstawie których powód wywodzi odpowiedzialność pozwanego stały się okolicznościami spornymi. W związku z powyższym powód, zgodnie z treścią art. 6 k.c., winien te okoliczności udowodnić. Wartym podkreślenia jest fakt, iż nie należy do kompetencji Sądu wskazywanie jakimi to środkami dowodowymi powód powinien się w tym wypadku posłużyć. Rzeczą niezrozumiałą jest z całą pewnością to, iż powód zaniechał inicjatywy dowodowej zmierzającej choćby do zawnioskowania o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania załogi samolotu np. kapitana tej załogi. Z doświadczenia Sądu w podobnych sprawach wynika, iż tego rodzaju zaniechanie ze strony powodowej rzadko dzieje się bez przyczyny. W związku z tym, cały opis tego co działo się na pokładzie samolotu oraz sam fakt tego, że w momencie lotu powód stał w kokpicie samolotu wskazuje na to, że być może z jakichś przyczyn zeznania członków załogi samolotu nie powinny w ocenie powoda w znaleźć się w tej sprawie.

Powód nie wykazał w toku postępowania, że zostało wydane mu wiążące polecenie co do określonego w powództwie zachowania się w czasie lotu. Należy przyznać pozwanemu rację co do tego, iż czynności mające miejsce na pokładzie samolotu, a zwłaszcza te odbywające się w kabinie pilotów są w sposób szczegółowy opisane m.in. w Regulaminie lotów lotnictwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz w instrukcji użytkowania i eksploatacji samolotu (...). Aby wykazać, że działanie podjęte przez powoda było właściwe, winien on w należyty sposób udowodnić, że to nie z jego zachowaniem wiąże się zaistniały skutek w postaci upadku na podłogę i uderzenia w fotel inżyniera pokładowego. Powód T. J. powinien uprawdopodobnić w toku postępowania, że istnieje jakakolwiek podstawa normatywna, jakiegokolwiek działającej czy też zaniechanie przedstawicieli pozwanego, które usprawiedliwiałoby jego zachowanie polegające na samowolnym staniu i poruszaniu się w kabinie pilotów w trakcie lotu. Tego typu wyobrażenie, zgodnie z którym część załogi wykonująca przelot nad terenem objętym działaniami wojennym może stać oraz poruszać się w kabinie pilotów nie będąc zapięta pasami bezpieczeństwa przeczy jakimukolwiek doświadczeniu życiowemu.

Analizując niniejszą sprawę Sąd rozważał dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu lotnictwa, jednakże zgodnie z przywołanym art. 6 k.c. to powód winien należycie wykazać podstawę do takiego działania. W ocenie Sądu działanie powoda jest na tyle abstrakcyjne, iż nie mieści się w normalnym widzeniu przedmiotowej sprawy. Zachowanie czy też działanie polegające na tym, że w trakcie lotu nad obszarem objętym działaniami wojennymi członek załogi w sposób niezabezpieczony przemieszcza się w kabinie pilotów powoduje, iż stwarza on ryzyko nie tylko sobie samemu, ale też całej załodze oraz pasażerom statku powietrznego. Tego typu działanie oznacza, że nie można potraktować tego zachowania w kategoriach innych niż działanie bezprawne i naganne, o ile strona powodowa nie wykaże okoliczności przeciwnej.

Powód stwarzał realne zagrożenie dla całej załogi, bowiem bezwładnie rzucone ciało powoda w trakcie takiego lotu np. na przyrządy sterownicze, oznaczałoby nie tylko przemieszczającą utratę możliwości sterowania statkiem powietrznym, ale stwarzałoby wręcz ryzyko trwałego uszkodzenia urządzeń sterowniczych znajdujących się na kokpicie. W związku z tym Sąd uznał, że to powód w niniejszym postępowaniu powinien wykazać, że jego działanie było właściwe oraz, że swoim zachowaniem nie stworzył bezpośredniego zagrożenia dla całej załogi statku powietrznego.

Z uwagi na fakt, iż powód tego nie uczynił, Sąd przyjął, że tą przyczyną, która bezpośrednio skutkowałą feralnym w skutkach uderzeniem powoda w fotel pilota, jest właśnie owo zachowanie powoda (nie zaś działanie czy zaniechanie

przedstawicieli pozwanego), który jako doświadczony pilot powinien był wiedzieć, że takie działanie stwarza bezpośrednio niebezpieczeństwo dla całej załogi statku powietrznego. Sąd ma świadomość tego, że w lotnictwie wojskowym istnieją funkcje obserwatorów lotniczych, natomiast w każdym przypadku jest to związane z zajęciem określonego stanowiska, mianowicie należy usiąść w fotelu i zapiąć się pasami bezpieczeństwa.

Za nieprawdziwe uznaje też Sąd twierdzenie powoda o braku zasady czystości w kabinie pilota. Na przykładzie badań i analiz specjalnych zespołów zajmujących się badaniem katastrofy lotniczej wojskowego samolotu (...), a także katastrofy samolotu (...), należy z całą stanowczością stwierdzić, iż jest to norma nie wyartykułowana, ale absolutnie przestrzegana, respektowana oraz stanowi jedną z podstawowych zasad lotnictwa wojskowego.

Sąd zwraca ponadto uwagę na fakt, iż samo zdarzenie (zgodnie z treścią protokołów z przesłuchań świadków, a także postanowienia o umorzeniu dochodzenia) wskazuje oczywiście na pewien element dynamiki zaistniałej sytuacji, ale dopiero w drugiej fazie tego lotu. Natomiast już w pierwszej fazie stwierdzono błędne odczyty urządzeń pokładowych (radaru dopplerowskiego, a wcześniej sztucznego horyzontu), w międzyczasie była też przeprowadzana operacja zrzućenia paliwa oraz związane z tym procedury przechylenia statku powietrznego na każde z dwóch skrzydeł. W ocenie Sądu, zdarzenia występujące w pierwszej fazie lotu miały charakter ciągły. W związku z tym wszystkie sygnały, które docierały do powoda były na tyle niepokojące, że powód powinien, jako doświadczony pilot o kwalifikacjach równych pilotowi który wówczas tę funkcję pełnił, odpowiednio zareagować. Co więcej, powód powinien przybrać takie środki, które zapewnią mu bezpieczeństwo. Pomimo stale pogarszającej się sytuacji na pokładzie statku powietrznego, powód nie przedsięwziął odpowiednich czynności celem zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

Działanie powoda zerwało normalny związek przyczynowo– skutkowy przedmiotowej sprawy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 maja 2015 r. (sygn. akt III APa 7/15) wina poszkodowanego, jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność sprawcy przy zasadzie ryzyka występuje wtedy, gdy podmiot w swym postępowaniu nie dołożył staranności, jaką powinien przejawiać człowiek rozważny. Zachowanie zawinione ma miejsce wtedy, gdy można danej osobie postawić zarzut niewłaściwego działania czy zaniechania w porównaniu do wymaganego wzorca ujmowanego abstrakcyjnie. Oceny staranności, jakiej można wymagać, dokonać należy w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działa osoba, której postępowanie poddaje się ocenie. Ustalenie, że w konkretnych okolicznościach osoba zachowała się w sposób nienależyty, uzasadnia postawienie jej zarzutu nagannej decyzji. Z kolei zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 maja 2014 r. (sygn. akt III APa 13/14) oceny wystąpienia okoliczności egzoneracyjnych z art. 435 § 1 k.c. powinno się dokonywać w sposób, który nie pozbawi zawartej w tym przepisie normy prawnej cech odpowiedzialności deliktowej o zaostrzonym rygorze. „Szkoda nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanego” wskazuje na potrzebę interpretacji sformułowania „wyłącznie z” jako odnoszącej się do przyczyny, a nie do winy poszkodowanego. Dlatego ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Warto ponadto wskazać, iż zawinione zachowanie poszkodowanego stanowi przesłankę egzoneracyjną tylko wtedy, gdy pozbawia związek przyczynowy między ruchem pojazdu, a szkodą charakteru normalnego. Oznacza to, że zachowanie to musi „usuwać w cień” znaczenie ruchu pojazdu mechanicznego i pozbawiać ten ruch roli przyczynowej dla wypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1507/12).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż tłem zaistniałej sytuacji było oczywiście działanie zewnętrzne polegające na utracie w przemijający sposób sterowności nad statkiem powietrznym. Jednakże, w ocenie Sądu powód swoim zachowaniem nie dopilnował elementarnych zasad i wymogów bezpieczeństwa, czym zerwał normalny związek przyczynowo–skutkowy. O ile można bowiem mówić o adekwatnym i bezpośrednim związku przyczynowym pomiędzy utratą sterowności nad statkiem powietrznym a przewróceniem się powoda, o tyle wcześniejsze działanie, a raczej zaniechanie poszkodowanego pozostaje poza bezpośrednim i adekwatnym związkiem przyczynowym. W związku z powyższym tego typu działanie, na gruncie art. 435 k.c., stanowi przyczynę egzoneracyjną pozwanego jaką jest wyłączna wina poszkodowanego.

Ostateczna konstatacja Sądu wyniknęła z rozważenia ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Powód nie udowodnił w toku postępowania okoliczności na które się powoływał, a bez udowodnienia tych okoliczności nie sposób było przyjąć

odpowiedzialności pozwanego za skutki zaistniałego zdarzenia, jako że skutki te zostały wywołane nieroztropnym oraz nieracjonalnym działaniem powoda.

Jednocześnie, biorąc pod uwagę szczególny charakter relacji występujących między powodem, a pozwanym Skarbem Państwa - Ministrem Obrony Narodowej oraz uwzględniając fakt, iż powód doznał uszczerbku na zdrowiu w związku z wykonywaniem zaszczytnej i honorowej funkcji żołnierza, Sąd uznał, że zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności określone w przepisie art. 102 k.p.c. i zdecydował się z tego powodu odstąpić od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

Mając powyższe na względzie Sąd na podstawie wskazanych przepisów orzekł jak w sentencji wyroku.